KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Września. Rok 1864. № 203. 24 Sierpnia / 5 Września Rok 1864.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 5 m. 18 Zachód „ „ 6 „ 33 Jutro, Śgo Zacharjasza Proroka.

W Krakowie, dnia 8go Września r. b., w dniu Narodzenia N. Marji P., za staraniem JX. Przeora XX. *Augustjanów*, Mikołaja *Szpernogi*, odbędzie się poświęcenie i otwarcie starego Kościoła Śtej Katarzyny, w którym po tygodniowej oktawie solennego Nabożeństwa, zakończy obrzęd żałobny pochowania kości, z gruzów w czasie restauracji dobytych, i nadal Kościół ten do służby Bożej otwarty będzie. Z tej okoliczności, wspomnieć tu wypada, iż Świątynię tę starożytną, od lat przeszło 60 pustkami stojącą, ze składek pobożnych, zebranych gorliwem staraniem Zgromadzenia OO. *Augustjanów*, pod przewodnictwem X. Przeora, szczęśliwie nakoniec do takiego stanu doprowadzono, że na nowo w Niej zabrzmi Chwała BOŻA.

Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione najpoddanniejsze adresy: od 496 włościan z dóbr Xięztwa Łowickiego, należącego do Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, od 3370 włościan wszystkich gmin Powiatu Łowickiego, od Urzędników Powiatu Łowickiego, od mieszkańców m. Łowicza wszelkich wyznań i stanów, m. Skierniewic katolików i starozakonnych, m. Nowego-Miasta, Jeżewa, Biały w Powiecie Rawskim, Bolimowa, Sochaczewa i Wiskitek w Powiecie Łowickim, tudzież od starozakonnych mieszkańców m. Raciąża w Powiecie Mławskim Gubernji Płockiej,—Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom, które adresy te podpisały, za wyrażone w nich uczucia wiernopoddańcze, oznajmić w Imieniu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości podziękowanie. (Dz: War:)

Przełożona Instytutu Alexandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.—Zawiadamia Rodziców, że zapis uczennic do Instytutu, jako też i examina wstępne kandydatek trwać będą od dnia 24go Sierpnia (5 Września) do 3 (15) Września r. b., poczem wykład nauk rozpoczętym zostanie. Od nowo wchodzących uczennic wymagane są: 1) Metryka urodzenia; 2) Świadectwo lekarskie o szczepionej ospie. Opłata wpisowa wynosi rocznie rs. 150 i 15 rs. jednorazowego wniosku, od nowo wchodzących uczennic. Dostarczanie odzieży i bielizny należy do Rodziców. Opłata rs. 150 wnosi się w 2ch półrocznych ratach, za którą uczennice otrzymają: utrzymanie, naukę, muzykę, pomoce naukowe, pościel i leczenie.—Warszawa dnia 6 (18) Sierpnia 1864 r.—Aniela *Słuczewska.*—Sekretarz, *Łoziński.* (Dz: W.)

Bank Polski. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b., zaczynając od godziny 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do kół Numerów Obligów Skarbowych 4% procentowych i samo tychże losowanie.—Prezes, Rzecz: Radca Stanu *Kruze.*—Naczelnik Kancelarji *Makulec.*

Jutro, w Kaplicy Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie exystującej, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, o godz: 9 z rana, za spokój duszy ś. p. Wincentego *Kozłowskiego*, Protektora i Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Senjorowie, Familję zmarłego, oraz Współ-Braci, zapraszają. (3014)

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Seidlera*, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (3016.)

W dniu 6 b. m., o godzinie 9tej rano, jako w 25tą rocznicę śmierci ś. p. Szymona *Wyrzykowskiego*, b. Urzędnika Sądowego i Obywatela tutejszego miasta, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostali: Wdowa i Synowie, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. (2951).

Ś. p. Augustyn *Neumark*, przeżywszy lat 39, zmarł dnia 19go Sierpnia r. b., w Leśnej Słobódce, w Austrji. Pogrążona w smutku Matka z Siostrami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na Żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające jutro o godz: 8½ z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu. (3028).

Ś. p. Alexander *Olchowicz*, Obywatel Ziemski i Miejski, zmarł w m. Teplitz d. 28go Sierpnia r. b. Stroskana Żona z sześciorgiem Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, w dniu 6tym b. m., na Nabożeństwo o godzinie 11ej z rana, a o 3ej po południu, na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła górnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (3036).

Pozostali Bracia i Familja ś. p. Władysława *Dłużewskiego* z Dłużewa, zmarłego w dniu 2gim b. m., zapraszają na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające za duszę jego, w Kościele XX. *Reformatów*, jutro, o godzinie 10ej z rana. (3027.)

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Glinka*, z Petersburga; Jene:-Major: *Krasnokutski* i *Zenger*, z Włocławka.— Wyjechał zaś: Kurjer Missji Cesarsko-Ross: przy Dworze Bawars: Xżę *Witgensztein*, do Wiednia.— Wczoraj przyjechali: Jenerał-Adjutant *Patkul*, z Wilna; Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, z Skierniewic; Jenerał-Major *Chomentowski*, z Lublina; Radca Tajny Xiążę *Oboleński*, i Rz: R. S. *Tizenhauzen*, z Wilna; Rz: R. S. *Korzybski*, z Wilczysk. — Wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant *Glinka*, w objazd Królestwa; z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Xiążę *Witgensztein*, do Włocławka; Jenerał-Major *Furuhelm*, do Petersburga, i wreszcie Rz: R. S. Hr: Seweryn *Uruski*, do Wilna.

Starodawna przypowieść niesie: iż każdy kraj, ma swój obyczaj, do czego przytem dodać należy, iż nie ma prawie kraju, gdzieby zbyt różnych, a tak zwanych środków domowych, jako mających niby zabezpieczać od wszelkich przypadłości i chorób, niełączono stosownie do owych obyczajów, z najrozliczniejszemi przesądami, będącemi niejako zabytkiem upłynionej przeszłości. Nie sięgając daleko weźmy za przykład choroby zwane zimnicami, czyli febry, zwykle u nas panujące na wiosnę, a dla zgubienia których, do dziś dnia jeszcze po wsiach, wyprawiają dotkniętego takową, już to na kiju, już na miotle do figury w polu, i każą mu pędzić do takowej po trzykroć tam i napowrót, jeżeli w blizkości jest położoną; a raz jeden w przypadku, gdy takowa w zbytecznem oddaleniu stoi. Po takich kursach, powtórzonych kilkakrotnie, choroba ustaje, lecz rozumie się, że ani figura, ani kij lub miotła nie grają tu żadnej roli, a głównym powodem przecięcia paroxyzmu, jest ruch nadzwyczajny i wzbudzenie potów. W tym samym sposobie postępują również i mieszkańcy stepów, z tą tylko różnicą, iż wprost przystępują do dzieła. W chwili bowiem zbliżenia się paroxyzmu, stepowiec dosiada konia i wyjechawszy w głąb pustyni, uważa na wiatr, a skierowawszy się w przeciwnym kierunku prądu tegoż, wypuszcza konia i pędzi pod wiatr, co tylko biegun wyskoczyć może i dopóki siły mu starczą. Konie stepowe, znane są powszechnie z swej wytrwałości; kurs przeto taki trwa nieraz godzinę, a jeździec cały oblany potem, wraca na spienionym rumaku do domu, i od razu przecina paroxyzm. Utrzymują także, że i w innych nawet niemocach, zwłaszcza tam, gdzie jest niezbędnem pobudzenie potów, nie wyłączając nawet i cholery, środek ten i to nawet często, okazał się bardzo skuteczny. Jest to coś nakształt owych, a tyle sławionych kąpieli powietrznych, które jeżeli gdziekolwiek, to bezwątpienia w stepie jako miejscu na cztery strony świata otwartem, mogą być najskuteczniejsze.

Niektóre pisma doniosły o nowo wynalezionych kołnierzykach metalowych do koszul zastąpić mających płócienne. O ile okażą się one praktyczne osądzimy jak je do Warszawy będziemy mieli sprowadzone. Pozwalamy jednak sobie wątpić o tej praktyczności, kołnierzyk bowiem taki zawsze uciskać będzie szyję niby obroża, a białości i delikatności płóciennego nie zastąpi. Przy upowszechnionej obecnie modzie długich krawatów, kamizelek wysoko zapinanych i żakiet u góry zamkniętych, z całej koszuli widać tylko kołnierzyk i mankiety. Te zatem części bielizny winny być nieposzlakowanej białości i wykwintne, a że w noszeniu łatwo się gniotą i brudzą, tej niedogodności zaradzają kołnierzyki i mankiety przypinane. Ostatnie zwłaszcza w nowej zupełnie i arcy dogodnej formie, widzieliśmy w składzie P. Reichla, przy ulicy Wierzbowej. Mankiety do kształtu rękawów zastosowane, dubeltowo składane, wybornie się noszą i z wielką łatwością zakładają. Przy takich mankietach koszule dłużej nosić można i oszczędzać pranie, a wiadomo, że bielizna nie tyle noszeniem jak praniem się niszczy.

Znaczne kapitały jakie u nas corocznie na zakup ryb za granicę wychodzą, a także i wysoka cena tychże, powinnyby skłonić gospodarzy naszych do pilnego zajęcia się tą gałęzią tyle korzystnego przemysłu. Rzecz szczególna żeśmy zawsze udawali się do zagranicznych przemysłowców po takie nawet rzeczy, które sami produkować jesteśmy w możności. Już w XVIItym wieku bezimienny Autor broszury pod tytułem: „Okulary na rozchody z Korony", nastawa i na wychód pieniędzy zagranicę „za zbytkowne kupna, przez które Weneckie, Francuzkie i Niderlandzkie Państwa utyły i żyją z Polski". Nie stosujemy tak dalece tych słów do zakupu ryb, bo tych dawniej niezawodnie było podostatkiem u nas. Już w roku 1573 Olbracht Strumieński, a w r. 1609 Stanisław Strojnowski, pisali o urządzaniu stawów w gospodarstwie rybnem, a liczne ślady zapuszczonych dziś zakładów rybnych znajdujemy w różnych kraju tutejszego miejscowościach. Dosyć jest przypatrzyć się trzem ogromnym stawom w okolicach Łowicza położonym, a noszącym nazwę Okręt, Rydwan i Korab, aby przekonać się z jakiem staraniem musiały być dla chowu ryb urządzone. Stawy te dziś ogromnemi trzcinami zarosłe i służące raczej za schronienie dla lisów w porze zwłaszcza zimowej, przerznięte są głównym środkowym i bocznemi kanałami, które służyły zapewne za ustępy dla wylęgania ikry i dla ułatwietnia połowów. Oczyszczanie i pogłębianie stawów jakkolwiek kosztowne, sowicie się jednak opłaca, raz wydobytym szlamem, który stanowi doskonały nawóz, drugi raz znakomitemi korzyściami przez zaprowadzenie w nich gospodarstwa rybnego. Cóż dopiero powiedzieć gdyby po tego rodzaju stawach, zaprowadzone było sztuczne zapładnianie ryb, których i nieznane prawie dotąd gatunki, niezawodnie krajowi naszemu przyswoić się dały. Myśl tę rzucamy pobieżnie, wprowadzenie jej bowiem w życie nie małe może przynieść korzyści, a owo chociaż trywialne przysłowie. „Ryba fisch, geld auf tisch" musi mieć w gruncie swoje znaczenie.

Patrząc się na owe piękne owoce w owocarniach i na straganach wystawione, nie jednemu ślinka na nie przychodzi, tymczasem mijać je musi, bo cena ich nieprzystępna. Nie jednej Zosi powtórzyć można piosenkę; „chciało się Zosi jagódek, kupić ich za co nie miała", a jednak owoc, ten smaczny, zdrowy dar BOŻY, tak rozmaity w kształtach i gatunkach, tak obfity, aby każdy bogaty i biedny mógł się nim napawać do woli i dziękować STWÓRCY za Jego Opatrzność, u nas tylko nie jest dostępnym dla wszystkich. Ludność niezamożna spożywa zwykle owoce poślednie niedojrzałe lub opadki, a jeżeli się dorwie do lepszego owocu to chyba ukradkiem; w Warszawie piękny i smaczny owoc, już do zbytkowych przyjemności należy. Własna w tem wina nasza, w obojętności i niedbalstwie o tak ważną gałęź krajowego gospodarstwa, która nietylko przyjemność, ale znakomitą korzyść zapewnić by mogła. Ileż to miljonów wychodzi na owoc zagraniczny, a ile tysięcy przynosi owoc krajowy nielicznym właścicielom ogrodów. Ot co nam pisze w tym przedmiocie jeden z naszych korrespondentów. „Dotąd ogród na wsi w wielu miejscach żadnego nie czynił prawie dochodu, bo koszta utrzymania ogrodnika, sprowadzanie drzew i krzewów, zapłata najemnika pochłaniały to co płacił pachciarz z sadu, dobrze jeszcze jeżeli w zysku zostawał owoc na domową potrzebę wy-

mówiony. Gdy koszta te coraz większe się stają a zysk mniejszy, koniecznie trzeba postarać się o szkółki owocowe, o ogrodników i o dzierżawców ogrodów. Drzewka sprowadzane z zagranicy są kosztowne i nie zawsze przyjmują się; gdy zamiast co rok kupować zagraniczne drzewa do ogrodu, będziemy pestki sieli, a następnie szczepili lub oczkowali w te płonki szlachetne gatunki; własną tym sposobem utworzemy szkółkę, i z niej tylko dosadzać będziemy drzewa, przez co oszczędzimy sobie wydatku. Do ogrodu wszakże koniecznie trzeba dobrego ogrodnika, bez pilnego, pracowitego i zamiłowanego w swoim zawodzie człowieka, trudno co począć. Na to nie trzeba koniecznie sprowadzać z zagranicy patentowanych mistrzów, byle i nasz Bartek umiał szczepić, oczkować i szkółkę porządnie prowadzić i drzewa starannie utrzymywał to już dosyć, ale u nas i takich nie ma, większa część jest niedbalców goniących za nieprawemi korzyściami, którzy na tem zysk zakładają, iż co rok zmieniając służbę, okradają ogród z czego się tylko da. Dla tego koniecznie młodzież wiejską zachęcać trzeba do ogrodnictwa i tworzyć dla niej szkoły, abyśmy więcej porządnych ogrodników zyskać mogli. Ogrodnik taki mógłby z czasem stać się dzierżawcą ogrodu, inaczej obchodząc się z owocem, aniżeli to czynią dotychczasowi arendarze co go nie zrywają w porę, lecz niedojrzały trzęsą, a potem byle jak pakują w solówki i wiozą zbity na targ, i nawet daleko wyższe od nich ciągnąć korzyści. Tem samem właściciel miałby wyższe zapewnione dochody, a i oszczędzony kłopot w zajmowaniu się ogrodem, chociaż zwykle kłopot ten na Panie spada, i jeżeli ogrodnictwo zupełnie u nas nie upadło, Niewiastom tylko naszym zawdzięczamy. W wielu miejscach dzięki ich staraniom ogrody wzorowo są utrzymane, tak naprzykład w majętności Stróża, w Powiecie Piotrkowskim, właścicielka sama zajmuje się ogrodem, a mając na względzie nietylko przyjemność i pożytek dla siebie, założyła szkoły drzew owocowych, w celu rozpowszechnienia wyborowych gatunków i ułatwienia nabywania takowych, nawet mniej zamożnym posiadaczom ziemskim. Od lat kilku kupuję drzewka z tego ogrodu, wiele z nich darzy mnie już owocami, wszystkie zaś rosną pięknie i zdrowo, na ozdobę i pożytek dla mnie i dla drugich. Do napisania tych kilku słów i podania do wiadomości publicznej, znaglila mnie miłość drzew, owoców, cienia, a nad to wszystko zdobienia siedzib naszych. Wszakże Raj ziemski był ogrodem z drzewami owocowemi. Strzeżmy się jedynie zakazanych, to jest do naszego klimatu niestosownych gatunków.

Wyszedł Ner 35ty *Gazety Rolniczej* i zawiera: Listy w przedmiotach rolniczych (dokończenie), przez A. K. Stelmasiewicza; Przegląd prac i postępów na polu przemysłu, handlu i komunikacji, u nas w pierwszem półroczu 1864 r. dokonanych (dokończenie); Prawdy gospodarskie (dokończenie), przez Seweryna Leśkiewicza; Machina do rozgniatania zielonego słodu (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: z Trockiego, przez Józefa Bańkowskiego i z Gub: Wołyńskiej, przez Michała Sołtana; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Nr 179 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Jakób-Wincenty *Pol*, przez J. *Kina*, (z drzew: rys: *Polkowskiego*): *Źle uszyta koszula*, (z 3ma drzew: rys: *Kostrzewskiego*); *Pustynia i oazy w Ameryce*, przez ✱ (dalszy ciąg).

Nr 36 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Wyjątek z Pamiętników Guy De Faur*, *Dziedzica na Pybrac; Pogadanka; Z Wiktora Hugo; Rozmaitości; Nowości zagraniczne; Opis deseni do haftu; Na Cmentarzu, na Wulkanie*, Powieść współczesna, przez J. I. *Kraszewskiego*, (d. c.).

Tygodnik Illustrowany Ner 258, wyszedł z druku i zawiera: Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Rozmaitości: Konstanty Felicjan Szaniawski (dokończenie); Pieśni Jana Kochanowskiego; I Szacunek dobrej żony (z drzeworytem); Szkoła rolnicza w Czernichowie (z drzeworytem); Z powodu pamiątki pięćsetletniego Jubileuszu Krakowskiego Uniwersytetu IV (z 2ma drzeworytami); Szachy; Rebus.

Ner 36 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Opowiadanie pod Dębem; Objaśnienia religijne i moralne*, IV. *O pogrzebach; Śty Wiktor i sprowadzenie jego Relikwji do Janowa; Dobry Przyjaciel.*

Wędrowiec, Nr 87, z dnia 1go Września 1864 roku mieści: Podróż do Kalifornji (dalszy ciąg, z 3ma drzeworytami); Djament Hoggarty (dalszy ciąg); Szop (z 3ma drzeworytami); Dwór i towarzystwo w Persji, wyjątek z listów Lady Sheil; Rozmaitości: Niektóre wiadomości z Nowej-Zelandji (z drzeworytem).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pelagji O. złp. 1 dla Dobroczynności.— Od O. B. rs. 1 dla znajdującej się w okropnej nędzy wdowy wraz z 7giem małoletnich dzieci, przy ulicy Nowolipie Nro 2421, po zmarłym w dniu 1 Czerwca r. b. Janie *Ciechowskim* Fortepjaniście, w nadziei, iż litościwe osoby zechcą również tym nieszczęśliwym przyjść w pomoc.

W Nicei 1 Maja 1865 r., odbędzie się wielka międzynarodowa wystawa ogrodnictwa, a mianowicie roślin i owoców, oraz narzędzi ogrodniczych. 100 nagród już jest wyznaczonych, a między niemi medal od Cesarza dla wystawcy, który najbardziej przyczyni się do świetności wystawy; medal Cesarzowej za najpiękniejszą roślinę kwitnącą, medal Dam Nicejskich, za najpiękniejszą równiankę kwiatów. Wreszcie medale Towarzystwa rolniczego Alp Nadmorskich złote po 300 fr. i 200 fr., oraz mniejszej wartości.

„Constitutionnel” z 28go z. m. zapowiada na tenże dzień widowisko w Hippodromie Paryzkim słynnego akrobaty Blondina, co na drucie zawieszonym nad wodospadem Niagary, przechadzał się swobodnie jakby po ziemi, i różne cuda wyprawia na linie, skacze, tańczy, chodzi o szczudłach, jajecznicę bije i t. p. „Kurjer Wileński” znowu z 13 (25) z. m. w korrespondencji z Petersburga donosi, że ów Blondin przybył już do tej stolicy i zamierza popisywać się ze swoją zręcznością. Nie sądziemy, żeby ów napowietrzny człowiek jednocześnie w obu stolicach miał się ukazywać, chybaby po drutach telegraficznych równo z iskrą elektryczną przebiegał. Widać zatem dwóch jest Blondynów jeden prawdziwy, drugi może jakiś farbowany. Żeby to się Brunetom zdarzało, prędzej by jeszcze uwierzyć można było, bo tradycja niesie, że znakomity w sztuce magji poprzednik Bruneta, bawiącego teraz w War-

szawie, Pinetti z Berlina, na raz wszystkiemi rogatkami wyjeżdżał, kiedy mu Fryderyk W. opuścić kazał to miasto.

Górski, Kapral z pułku legji zagranicznej w Mexyku, ozdobiony został medalem zasługi wojskowej.

Muzeum historji naturalnej w Paryżu, otrzymało z Sumatry Orangutana samicę i Babirussa czyli świnio-jelenia. Zwierzę to ma ryi i ogon jak u świni, skórę grubą, pomarszczoną i kły jak u dzika, więcej atoli zakręcone.

Na uczcie ludowej wydanej w Wiedniu, na Praterze 18 z. m., w dniu urodzin Cesarzowej Austrjackiej, zastawiony był budyń olbrzymi ważący 600 kilog:, wypito podług obliczeń traktjerników i szynkarzy 3,000 (podług innych obliczeń 15,761) wiader piwa, 18 (podług innych 326) wiader wina, zjedzono bułek za 6,400 złp:, kiełbas za 9,600 złp:, kur 2,300 sztuk, gęsi 800 sztuk. Liczba ludności zgromadzonej na festynie wynosiła około 300,000.

Wczoraj w Kaplicy Instytutu Muzycznego, odbyła się próba jeneralna utworów muzycznych, które mają być wykonane podczas Odpustu w Kościele N. MARJI PANNY w Częstochowie, pod Dyrekcją Stanisława Moniuszki, a w czasie Offertorjum wykonanem będzie solo skrzypcowe.

Wczoraj pomimo niepewnej pogody do tysiąca osób zgromadziło się w Dolinie Szwajcarskiej na wielki koncert połączonych orkiestr pod Dyrekcją L. Lewandowskiego i A. Kuhne'go. Nie uwłaczamy bynajmniej zasługom Bilzego, Bacha, przyznajemy nawet pod niektóremi względami im wyższość, ale.... cieszemy się serdecznie, że naszym muzykom co od tak dawna służą naszej publiczności, udało się nareszcie zebrać na stałe koncerta. Mamy nadzieję, że dobra chęć i stała wola, spojone harmonją zwalczą przeszkody, a koncerta te dadzą początek stałej wielkiej orkiestrze Polskiej. Publiczność niezawodnie usiłowania te ocenić potrafi i krajowych Artystów popierać będzie, jak tego dała dowód wczoraj licznie zbierając się i częste sypiąc oklaski. Odtąd dwa razy na tydzień we Czwartki i w Niedzielę będziemy mieli muzykę w dolinie, której program za każdym razem ma być tak starannie dobrany. jak to wczoraj miało miejsce.

Uzupełniając podaną przez nas wiadomość, o wystąpieniu Pani Majeranowskiej w Ems, dodajemy, że nasza utalentowana Artystka, miała ogromne powodzenie, i opuściła salon przepysznemi obdarzona bukietami. Śpiewała wielką arję z Pardon de Ploermel, pieśń niemiecką Hölzla, der Schmied im Dorf: i Krakowiaka Grosmana. W koncercie tym brali udział: Servais, Vieuxtemps, J. Wieniawski i Blees (znakomity klarnecista), samo wystąpienie Pani Majeranowskiej, w towarzystwie takich Mistrzów, dowodzi, iż w Ems umiano ocenić talent jej i naukę.

Michał *Gliszczyński*, rozpoczyna w tym miesiącu druk swojego przekładu z niemieckiego „Historji Literatury Powszechnej" Jana Scherra. Jest to dzieło bardzo potrzebne i niezmiernie ciekawe, z powodu oryginalnego poglądu autora na traktowany przedmiot.

Nakładem xięgarni Henryka *Natansona* na Krako:-Przedmieściu Nro 17, wyszła Xiążka do tłomaczenia z języka niemieckiego na polski, z dodaniem Słowniczka niemiecko-polskiego, przez J. E., 1 tom w 16ce, Warszawa 1864, kop: 30. Powyższe dzieło znajduje się również we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie, jako też i na prowincji Królestwa.

Xięgarnia M. *Neudinga*, przy ulicy Rymarskiej Ner 737/8, tuż obok Komisji Skarbu, w domu Wgo Heuricha, zaopatrzyła się na nadchodzący zapis szkolny, ma wszelkie *Xiążki Szkolne*, tak nowe jak i używane, i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych. Xięgarnia ta uskutecznia zamiany Xiążek z klass niższych do wyższych i odwrotnie, jak również nabywa Xiążki Szkolne i wszelkie inne.

W xięgarni i składzie nut pod firmą E. *Wende* i *Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost P. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowości: Systematyczny przegląd ryb krajowych, przez Wałeckiego, zł. 5. Sebastjan Klonowicz, przez Zacharjasiewicza, zł. 1 gr. 10. Nagórny, Kwestja wódki, zł. 3. Flis t. j. spuszczanie statków Wisłą, Sebastjana Fabjana Klonowicza z Sulmierzyc, zł. 2. Teologja pasterska Sailera, przełożył L. Rogalski.

(Od Redekcji).— Panu Maurycemu K. Godząc się z Pańskiem zdaniem co do starego wina i starych xiążek, niezgadzamy się wszakże na umieszczenie reprymandy w starych szpargałach znalezionej, na rzeźników. Nadużycia bowiem w przedaży mięsa przy ścisłym dozorze ze strony Władzy rzadko się wydarzają, a wtedy surowo są karcone, jak o tem z ogłoszeń w pismach przekonać się łatwo można.

Niżej podpisana, mająca upoważnienie Komissji Rzą: Oświecenia Publ:, do otworzenia Pensji Wyższej żeńskiej w mieście Pułtusku, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w tej Pensji, rozpocznie się punktualnie z dniem 15tym b. m., a zapis uczennic z dniem 10tym t. m.— *Kossakowska.*

P. Ignacy *Krzyżanowski*, znany muzyk i kompozytor, powrócił w dniu wczorajszym z zagranicy.

W dniu onegdajszym. Michał Cyganiec utrzymujący dorożki, wieku lat 52, pod Nrem 2460 przy ulicy Nowolipie zamieszkały, przez powieszenie się w stajni życie sobie odebrał. A jakkolwiek zaraz dostrzeżonym został, i pomoc Lekarską miał sobie udzieloną, jednakże odwieziony do Szpitala Ewangelickiego, wkrótce tam życie zakończył.

Wczoraj Serafina Wenterle, córka Rzeźniczki, lat 4 licząca, bawiąc się z dziećmi przy kuźni, w domu pod Nrem 590 przy ulicy Długiej, obaliła na siebie koło, które raniło ją w głowę bardzo niebezpiecznie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Franciszka N. rs. 3 za nieporządne postępowanie, dla Tow: Dobroczynności.— Od Ł. rs. 1; od T. S. rs. 1; od W. K. rs. 1, i od Emilka, Loli i Zosi złp. 4 gr. 10, dla *Steinbocka* przy ulicy Ogrodowej Nro 848.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29go Sierp:.*— Xiążę Sasko-Koburgski, znajduje się od Soboty w zamku Windsorskim u Krolowej, którą wczoraj odwiedzali również Xiążę i Xiężna Montpensier, oraz Xiężniczka Marja-Amelja.— Na odbytem pod prezydencją Królowej po-

siedzeniu rady tajnej znajdowali się Xiążę Somerset, Hr: Granville i Lord Palmerston. Ostatni miał następnie posłuchanie u Królowej.— W skutku zaproszenia Majora miasta Liverpool, Kanclerz skarbu P. Gladstone przyrzekł temuż miastu, jako swemu rodzinnemu, odwiedziny na d. 10 Paźdz:. — Lord Palmerston udaje się w przyszłą Niedzielę do Hereford, celem znajdowania się na uroczystości odsłonięcia statui zmarłego Ministra wojny Sir G. Cornewall-Lewis. (St: An:).

FRANCJA *Paryż, 29 Sierp:.*— „Jour: des Débats," opisuje uroczyste poświęcenie kolonji Karnej w Nowej Kaledonji. Fregata „Iphigenie," która powiozła tam pierwszy transport przestępców, przybyła przed niejakim czasem szczęśliwie do Port de France, głównego punktu Nowej Kaledonji. Następnego dnia po jej przybyciu Gubernator udał się na pokład i miał do przybyłych energiczną przemowę, w której odwołując się do ich rezygnacji, odwagi i karności, czynił im nadzieję uwolnienia przez żal i poprawę. W 10 dni później, 28 Maja, poświęcono uroczyście zakład karny na wyspie Nou (Dubouzet) niedaleko od Port de France. — Baron Ayme d'Aquin, Poseł francuzki w Maroko, przybył do Tangeru na pokładzie okrętu marynarki Cesarskiej. Przy wylądowaniu przyjmował go Minister spraw zagr: Sidi-Mohamed-Bargache, oraz skład Poselstwa francuzkiego. U bram miasta oczekiwał nań Pasza Gubernator prowincji Tangerskiej i przeprowadził go z eskortą honorową do pałacu poselstwa.— Orszak Cesarski w obozie Chalons składają: pierwszy Konjuszy, Hr: Fleury; Adjutanci Jenerałowie Hrabia Montebello i de Castelnau, 4ej Oficerowie służbowi, Konjuszy Davillies i lekarz Dr Larrey. Oprócz tego towarzyszą Cesarzowi Xiążę Napoleon z dwoma Adjutantami, Xiążę Humbert z 5ciu Oficerami włoskimi, w liczbie których są Jenerał Revel i Pułkownik Sonnaz, oraz dodani do boku Xięcia Oficerowie francuzcy a wreszcie Cesarzewicz z swym Konjuszym i nauczycielem. W Chalons pociąg Cesarski, zabrał także 3ch Oficerów pruskich, a między tymi Ministra wojny Jen: Roon. Wjazd Cesarza i orszaku miał się odbyć konno. Wczoraj na cześć Xcia Humberta miał miejsce wielki obiad i bal w St. Cloud.— Dekretem Cesarskim Xięciu Stefanowi Hamilton (liczącemu obecnie 16 lat wieku), dodany został tytuł Xięcia Châtellerault. — W tutejszych sferach politycznych utrzymują, że zwłoka w zawarciu pokoju w Wiedniu pochodzi ze strony dyplomatów Duńskich, którzy nie postradali jeszcze zupełnie nadziei przeprowadzenia swych widoków względem północnego Szleswigu. — Niektóre dzienniki uważają małżeństwo między Xięciem Humbertem Włoskim a Xiężniczką Duńską Dagmar, za stanowczo ułożone. (Schl: Ztg).

NIEMCY. *Monachjum, 28 Sierp:.*— Konferencja, jaką P. Bismarck, miał wczoraj zaraz po przybyciu z Baronem Schrenck, Ministrem Bawarskim, trwała blizko dwie godziny. Układy między obu mężami stanu prowadzone były dalej wczoraj wieczór i dziś w południe, o której to porze Baron Shrenck, odwiedził w hotelu Prezesa Ministrów Pruskich. (St. Anz).

WŁOCHY. *Turyn, 29go Sierpnia.*— Wczoraj Król na uroczystem posłuchaniu przyjmował P. Barandarion, który doręczał pismo Cesarza Maxymiljana donoszące o wstąpieniu na tron.— Dziś dyplomata Mexykański udaje się do Bernu, dla oznajmienia również radzie związkowej o wstąpieniu na tron. Z Rzymu piszą, że pobyt w Castel-Gandolfo, wywiera widocznie wpływ zbawienny na stan zdrowia Ojca Śgo, i ma potrwać aż do ustania pory deszczów. Jego Świątobliwość bawi prawie codziennie w towarzystwie Królewskiej rodziny Neapolitańskiej, znajdującej się w Albano. Tylko Hrabia i Hrabina Trapani, mieszkają w villi Barberini, w Castel-Gandolfo. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża, datowany 2go b. m. donosi, że w dniu tym wieczór, spodziewany tam był Pruski Minister wojny v. Roon. Otrzymał on podobno oficerski Krzyż Legji honorowej.— Xiążę Murat z rodziną 1go b. m. siadł na pokład statku „Cacique," który ma go powieźć do Ziemi Śtej. — Z Tunis wiadomości dochodzą do 27 Sierp:. Zapewniają, że w skutku sporu Kasnadara, wszyscy Admirałowie doradzali Komisarzowi Tureckiemu oddalenie się, gdyż ten krok uważają za środek uspokajający. Podług zapewnień ministerjalnych dzienników Turyńskich, wieść o nowej pożyczce Włoskiej, równie jak wysłaniu w tym celu włoskich mężów stanu, jest bezzasadną. — Posiedzenia Duńskiej rady Państwa zostały zamknięte 1 b. m. o 4ej po południu. Prezes rady odczytał krótką odezwę Króla, nakazującą to zamknięcie. Monarcha zastrzega sobie w razie potrzeby, zwołanie posiedzenia nadzwyczajnego.— Do Eckernförde, zawinęła d. 2 b. m. eskadra pruska. Mieszkańcy powitali ją z radością.— Szwajcarska rada związkowa wstrzymała nieuzasadnione unieważnienie wyborów wyrzeczone przez Genewskie biuro wyborcze, i uznała wybor P. Chenevrière, do rady stanu za ważny.— Depesze z Konstantynopola, z daty 27go z. m. zawiadamiają o wybuchu powstania w Syrji w okręgu Payaz. Powstańcy zajęli drogi z Marasz do Alexandretty i z Adany do Alepu.

Wiedeńska „General-Correspondenz" z 3go b. m. oświadcza z powodu licznych wniosków stawionych w Duńskiej Radzie Państwa, oraz szczegółowych odezwań się Ministrów Duńskich, że postawa Rządu Duńskiego w Radzie Państwa była w istocie tylko wypływem taktyki parlamentarnej. Na układy w Wiedniu wypadki w Kopenhadze bynajmniej wpłynąć nie mogą; dla układów tych wskazówką są tylko dokonane i niecofnione fakta, i od tych zależeć będą warunki pokojowe.—Telegram z Genewy, z 3go donosi, że James Fazy zawezwany poprzedniego dnia przed komisję śledczą, opuścił Genewę.— „Nation Suisse" utrzymuje, że Fazy aby ujść przed grożącym mu procesem, udał się do pewnego pogranicznego miasta.—Belgijska Izba Deputowanych udzieliła Ministerstwu wojny kredyt 5,575,000 franków, na ukończenie fortyfikacji Antwerpji. — Xiążę Kuza wydał prawo dozwalające cudzoziemcom Chrześcjanom nabywać grunta. Wyjątek tylko stanowi zakładanie kolonji.

Podług doniesień z New-York, z 24go, Grant trzyma się w swej oszańcowanej pozycji przy kolei Weldon. Poprzedniej Niedzieli miała miejsce walka między Sheridanem i Early pod Charlestown, po której Sheridan się cofnął. Słychać że Lee posuwa się ku dolinie Shenandoah. Zapewniają, że Black, udał się do Niagara, dla zawiązania układów pokojowych. (St: An:).

Przyjechali do Warszawy:
Górski Józef Ob: z Bogatego nr 584; Jastrzębski Ignacy Ob: z Suwałk nr 584; Mazurkiewicz Teofil Ob: z Świętochowa nr 556.

Wyjechali: Xiądz Grabowski Bonawentura Kanonik do Pułtuska; Taczanowski Józef Ob: do Michalina; Targowski Józef Ob: do Sadkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Dmochowski Jakób Ob: z Austrji nr 1346; Zawisza Wiktor Ob: z Frankfortu nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Kożuszek Edward Dyrektor Towarzystwa Akcjonarjuszów do Wrocławia; Morawski Albert Xiądz do Poznania.

DONIESIENIA.

DENTYSTA ZIEMIAŃSKI, powrócił z zagranicy; mieszka jak dawniej przy ulicy Czystej, w domu Wgo *Kuszla* Nro 415*a*. (2970).

Nadszedł świeży Transport Towarów:
1) **Łososia** Wędzonego;
2) **Wyziny** mało-solonej;
3) **Minogów** świeżych Rygskich;
4) **Sera** zielonego;
5) **Buljonu** świeżego;
6) **Kawioru** prasowanego;
przy ulicy Nalewki Ner 2244, w domu Natansona. (Nr 2997).

Pierwszy transport
WINOGRON WĘGIERSKICH
białych kuracyjnych, nadszedł do Handlu *J. A. Winkler*, Nowy-Świat i róg ulicy Ordynackiej № 1312. (2967).

W dniu 2 (14) Września 1864, o godzinie 5 po południu, sprzedaną zostanie w drodze beneficjalnej **Nieruchomość** Nr 1, w territorjum Golendzinowa położona, Fabryką sztucznych nawozów część 1a Tadeusza Bieczyńskiego zwana, na gruncie czynszowym za Rogatką St: Petersburgską, na explanadzie fortu Sliwickiego położona, składająca się z rozmaitych zabudowań. Wadjum Rs 1000, a licytacja zacznie się od summy Rs. 6664 kop. 61½, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. — Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, w Wydziale 3, przed W. Sztaudyngier, Sędzią delegowanym. (2957).

Z UPOWAŻNIENIA **Władzy Wyższej**, sprzedawane będą przez publiczną Licytację w Warszawie, na Placu Broni, **KONIE Artyleryjskie**. Sprzedaż rozpocznie się w dniu 1 (13) Września r. b., i odbywać się będzie przez trzy tygodnie lub dłużej, codziennie, wyjąwszy dni Niedzielnych, Świątecznych, Galowych i Świąt żydowskich, poczynając od godziny 9tej z rana do 4tej z południa. Życzący sobie nabyć dobre pociągowe Konie, zechcą zgłosić się w dniach wyżej oznaczonych, na Plac Broni do Komissji sprzedaż prowadzącej. Uprzedza się przytem, iż na zasadzie Zbioru Praw Cywilnych od utrzymujących się przy licytacji, wymaganą będzie 2% od całkowitej postąpionej summy, a to na pokrycie wydatków sprzedaży.

Nauczyciel Gimnazjum, mieszkający przy ulicy Wareckiej Nro 1359 na 1szem piętrze, przyjmuje *uczni* na stancję, zapewniając im pomoc naukową, wszelkie dogodności i nieodstępny dozór.

Doktor J. *Leszczyński*, powróciwszy z zagranicy, zazamieszkał w Częstochowie, w domu W. *Morowskiej*. Chorym biednym udziela pomocy bezpłatnie, z rana od godziny 7ej do 9tej. (2600).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu Odpustu mającego się odbyć w dniu 8 Września r. b. w Częstochowie, wyprawionym ztąd będzie pociąg nadzwyczajny do Częstochowy i z powrotem za opłatą zniżoną. Pociąg nadzwyczajny, który na Stacjach pośrednich nie będzie mógł zabierać ani zostawiać Passażerów wysłanym będzie z Warszawy w dniu 7 Września o godzinie 8½ rano; przybędzie do Częstochowy tego samego dnia o godzinie 3ej z południa. Z powrotem pociąg wyjdzie: z Częstochowy w dniu 9 Września o godzinie 2ej z południa i stanie w Warszawie tegoż dnia o godzinie 8ej wieczorem. Opłata za bilet wynosić będzie na podróż tam i napowrót:

w Klassie I	rub: sr:	6.
w Klassie II	„	4½.
w Klassie III	„	3.
w Klassie IV	„	2.

Bilety wydawane na Pociąg Nadzwyczajny na podróż z powrotem, ważne są tylko na tenże pociąg, bagaże bezpłatnie zabierane być nie mogą. Jednocześnie Dyrekcja nadmienia, że Władza Wyższa zezwoliła, aby pozwolenia na tę podróż wydawane były przez PP. Kommissarzy Policji Wykonawczej, zwalniając mieszkańców od produkowania jakichkolwiek dowodów oprócz jedynie xiążecki legitymacyjnej lub innego legitymacyjnego świadectwa. W interesie Publiczności Dyrekcja uprasza o wczesne zgłaszanie się po bilety, nadmieniając zarazem, iż dla zapobieżenia zbytniemu nagromadzeniu się przy Kassach w d. 7 Września, zarządzonem zostało, aby i w przeddzień wyjazdu t. j. d. 6 Września, odbywała się sprzedaż biletów, po które w tym dniu od godziny 2ej do 5ej po południu, zgłosić się należy.— *Hass.* Naczelnik Kancellarji, *Findeisen.* (1702)

Naczelnik Powiatu Warszawskiego.
Na podstawie odezwy Wgo Naczelnika Wojennego Powiatu Warszawskiego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr 2435, podaje do wiadomości: że na gruncie dóbr Dawidy, w Powiecie Warszawskim położonych, do XX. Misjonarzy Warszawskich należących, w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 10ej z rana, rozpocznie się i trwać będzie, wyjąwszy Świąt, do czasu zupełnej wyprzedaży, przed delegowanym Urzędnikiem z Biura Powiatu i przy atentowaniu Pomocnika pomienionego Naczelnika Wgo Sztabs-Kapitana Mitkiewicza, głośna licytacja na sprzedaż za gotowe pieniądze, zajętych ruchomości na poczet wymierzonej kary Rs 15,000 a mianowicie:

Żyta kop 844, Pszenicy 362, Jęczmienia 198, Owsa 496, Grochu fur 56, Koniczyny stóg 1, Wyki stogów 2, Siana stóg 1 i fur 20, Kartofli morgów 10; nadto Wołów 39, Krów dojnych 66, jałowizny sztuk 65, Koni fornalskich 24, Owiec macior 248, Jagniąt 116, Wieprzy karmnych 10, Trzody chlewnej sztuk 47, Wełny wańtuchów 3, Wozów 12, Koczobryk 1 i Okowity garncy 129.

Każdy mający chęć kupna wymienionych przedmiotów, winien w terminie powyż oznaczonym, na grunt do dóbr Dawidy przybyć, a po zalicytowaniu przedmiotu, natychmiast zapłacić i swoim kosztem z gruntu zabrać, bez żadnej reklamacji.

Warszawa dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1864 r.
Radca Dworu, Marjewski. (D. W).



Jest do sprzedania **Powóz**, cokolwiek używany, na leżących resorach, z foderdachem, lekki, z wszelkiemi pakunkami i modny, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 600, w Drukarni. (Nr 2655).

MAGAZYN GALANTERYJNY,
KANTOR EXPEDYCYJNY
I SKŁAD BRONI,
Pod Firmą:
J. J. LOHNISSYN W KOLONJI, NAD RENEM.

(Nr 2016).

W Handlu Win i Korzeni

przy ulicy Miodowej Ner 486.

Są złożone w komis do sprzedania:

Cztery Lustra dużego rozmiaru, w złoconych ramach.

Sieczkarnia, sławnej Fabryki Eckerta w Berlinie i SZARPACZ do Buraków.

Tamże potrzebny jest **UCZEŃ**, w wieku lat 14. (Nr 2862).

W dniu 7 (19) Września 1864 r., o godzinie 10 rano sprzeane zostaną w Trybunale Cywilnym w Wydziale Im pod r 549, **Dobra Ziemskie Izdebno,** z przyległościai i przynależytościami, w Okręgu Błońskim, Gubernji Warzawskiej położone. Wadjum Rs. 3000. Licytacja zacznie się d summy Rs. 50,995 kop. 20, jako $^2/_3$ części taxy. O bliżzych szczegółach powziąść można wiadomość u Teodora Łąciego Adwokata w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy Stoerskiej zamieszkałego. (Nr 2958).

ZARZĄD ZAKŁADU ZDROJOWEGO
w Szczawnicy.

Poleca Szanownej Publiczności, szczególnie PP. Właścicielom Aptek i Handlom Materjalnym, jako nową zdobycz balnoterapeutyczną:

PASTYLKI SZCZAWNICKIE, *tudzież* **SÓL WYŁUGOWANĄ,** *zawierającą podstawę zdroju Magdaleny*, które to wyroby chemiczne na posiedzeniu Komissji Balneologicznej C. K. Towarzystwa naukowego w Krakowie, za zbawienne uznane zostały.

Wedle zdania znakomitych Lekarzy:

a) **PASTYLKI SZCZAWNICKIE**, skutkują głównie w przypadkach *niestrawności* z przepełnienia żołądka, *w zgadze i paleniu w dołku podsercowym*, *przeciągłym nieżycie żołądka* (zaflegmieniu), *w osłabieniu* tegoż z odęciem i zatkaniu trzew, w cierpieniach *dnawych i gośćcowych*, *kamykach żółciowych i nerkowych*, *w skrofułach* z obrzmieniem gruczołów.

b) **SÓL SZCZAWNICKA** we wszystkich przypadach, gdzie wody ze Zdroju Magdaleny używają się, jako dodatek bardzo skuteczny do kąpieli, tudzież wewnętrznie w zatkaniu trzew łajnistem.

Pudełko zawierające 64 pastylek z przepisem ich używania 7u łutów wagi Wied:, kosztuje na miejscu Szczawnicy 65 kr. w. a.; Flakony mieszczące w sobie 1 funt wagi w. soli z źródła Magdaleny, 2 złr:; flakony $^1/_2$ funtowe 1 złr: w. a. (Nr 330).

Znawcom i miłośnikom Flory, donosimy, że *Cebule kwiatowe* z Hollandji otrzymaliśmy, i że takowe sprzedawać będziemy po cenach jak najumiarkowańszych dotąd praktykowanych; przy czem zwracamy uwagę: że sprzedaż winna się kończyć z dniem 1 Listopada, gdyż o ile są później sadzone, tym mniej można się spodziewać pożądanego rezultatu. Zarazem przypominamy: że do sadzenia flanc poziomek i truskawek, których posiadamy przeszło 30 wyborowych gatunków, jest stosowna pora w miesiącu Wrześniu. Wszelkie zatem obstalunki, starać się będziemy i nadal jak najsumienniej uskuteczniać.— Bracia *Hoser*. (2820).

Mundury dla Uczniów,

PALTA Zimowe (Szyniele), przysposobił gogowe, oraz przyjmuje Obstalunki za cenę jak najumiarkowańszą **Magazyn Ubiorów Męzkich L. JANUSZKIEWICZA**, przy rogu ul: Królewskiej i Krak:-Przedm: Nr 414a, dom Bejera.

Zarazem poleca swój **MAGAZYN GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH**, zaopatrzony we wszelkie **Ubiory Jesienne** i **Zimowe** z najświeższych materjałów. (Nr 3007).

Mam honor donieść WW. Panom Doktorom, oraz Szanownej Publiczności, że nabyta przezemnie Apteka pod Nrem 2258, przy rogu ulic Nalewki i Franciszkańskiej exystująca, na nowo przeistoczoną i zaopatrzoną została w najświeższe materjały, zioła i preperata Farmaceutyczne, tak w użyciu już będące, jako też najnowsze w użycie wprowadzone. Nadto posiada wszelkie lekarstwa specjalne zagraniczne i krajowe, mianowicie: Pigułki Kowena (Cauvin), Racahout des Arabes, Szprycowanie i Pigułki z rośliny Matico, Revalesciére du Barry, Papier Wlinsi, Papier Fayarda, Plaster biednego, Proszki Seidlitzkie, Odontine, Pastelki piersiowe w różnych odmianach, Pigułki Blankarda, Pigułki Walleta, Tran Jongha, Tran z Bergen i inne, oraz wody Mineralne naturalne i sztuczne w różnych gatunkach, jak również Ług i Szlam Ciechociński i t. d. Staraniem mojem będzie ażeby wszelkim wymaganiom PP. Doktorów i Szanownej Publiczności najskrupulatniej zadosyć uczynić. Ludwik *Gronau*, Właściciel Apteki. (2760).

Podpisany mam honor donieść Sz: Publiczności, iż mój

Kantor Wexlu,

dawniej pod Nr 797 przy ulicy Przechodniej exystujący, przeniesiony został naprzeciwko do domu W. Janasza, pod Nr 955. — **Eh: Lichtenberg**. (Nr 2875).

Magazyn Drzewa Opałowego

ADAMA LANDY,

przy ulicy Dobrej, po prawej stronie Mostu, między Kąpielami Ciemskiego i Wodociągiem, zaopatrzony został w Drzewo **Olszowe**, **Brzozowe** i **Sosnowe**, bardzo suche, które sprzedawać będzie po cenie nader zniżonej. Magazyn ten również zaopatrzony został w Sążnie rąbane i krótko rżnięte, z drzewa bardzo suchego, sosnowego z twardem mieszanego, które sprzedawać będzie po Rs. 2, z odstawą. (Nr 3008).

W Kancelarji Exekutora Intendentury Okręgowej, w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., odbywać się będzie licytacja począwszy od godziny 10ej rano, na sprzedaż starych kożuchów i Kaloszy futrzanych. Życzący kupić takowe, raczą się zgłosić do pomienionej kancelarji przy ulicy Nalewki Nr 561b w Gmachu Intendentury. (Nr 3032).

GORZELANY, Gustaw Wendt,

mówiący polskim i niemieckim językiem, w swym fachu doskonały, który i **PIWO** wyrabia; przyczem zaopatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca tu w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość bliższa, przy ulicy Chmielnej, Nr 1556, u Gospodarza, W. Tokarskiego. (2736.)

Niewiadomym sposobem zaginęły mi w m. Płocku następujące **Listy Zastawne**, Serji I lit: B Nr 9476, i lit: E Nr 130,109, oraz Serji IIej lit: D Nr 261,437, wszystkie z 9 Kuponami, od włącznie kuponu 1go z r. 1864, do włącznie takiegoż kuponu 1868 r. Upraszam każdego ktoby miał wiadomość lub dostrzegł takowe, aby mnie raczył o tem zawiadomić, gdyż nieprawy posiadacz żadnej korzyści nie odniesie, bo stosowne ostrzeżenie w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego uczyniłem. — **Piotr Pestugia** w Płocku. (Nr 2918).

Potrzebny jest **UCZEŃ**, do Składu Herbaty i Cukru, któreuby ukończył najmniej 3 klas, lecz z prowincji. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1318. (Nr 2982).

Żądanym jest do kupna **Folwarczek** lub **Erpakt**, w ziemi dobrej, w szacunku najwyżej do 30,000 Złp., lub też dzierżawa w glebie dobrej, mniej więcej za 4,000 Złp. z inwentarzami lub bez. Inwentarze mogłyby być zaraz zapłacone. Ktoby z WW. Obywateli ziemskich był w chęci wypuszczenia takowej, raczy nadesłać szczegółowy opis **franco** pod adresem W. N. do Zakładu Fotograficznego P. Franciszka Kulewskiego w pałacu WW. Dyzmańskich, ulica Podwal i Miodowa. (Nr 2762).

CYGARA

HAWAŃSKIE IMPORTOWANE ODLEŻAŁE, ceny tych zaczynają się **od 30 Tal:** za tysiąc, zaś **HAMBURGSKIE i BREMSKIE, od 28 Tal:** za tysiąc, poleca nasz **Skład Cygar** Szanownej Publiczności, w różnych gatunkach i znacznym wyborze, aż do najwyższych cen.—Listowne obstalunki na Cygara z naznaczeniem cen z wszelką akuratnością wypełniamy i na żądanie przesełamy do miejsc nam wskazanych. — **KARY i PRZEDECKI w WROCŁAWIU, ulica Schuhbrücke Ner 7.** (Nr 1144).

Podpisany, mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzyłem Xięgarnię moją przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta Ner 543, we wszelkie xiążki szkolne tak nowe jako i używane, i sprzedaję takowe po umiarkowanej cenie.—Przyjmuję także w zamian wszelkie xiążki.

Karol *Arenstein*. (Nr 2992).



Żądaną jest **Pożyczka** od 10,000 do 20,000 Rs. i 4,500 Rsr:, na 1szy numer hypoteki domu murowanego, w Warszawie przy ulicy pryncypalnej; oraz są do sprzedania pod korzystnemi warunkami **Domy** w szacunku od 15,000 do 100,000 Rs. Bliższa wiadomość pod Nrem 2673 a, w dawnym Hotelu Smoleńskim, przy rogu ulicy Bednarskiej i Dziekanki, na 1szem piętrze, Ner mieszkania 12, z rana od godz: 9tej do 11tej. (3006).

Nadleśniczy zarazem i Miernik,

Meissner, który w Prussach przy uregulowaniu podatku gruntowego, trudnił się pomiarem wielu Dóbr, poszukuje stosownego miejsca tu w Królestwie lub Cesarstwie, mianowicie w większych Dobrach jeszcze nie pomierzonych, gdzieby obok Nadzoru nad lasami zajmował się również pomiarem gruntu. Świadectwa na żądanie będą złożone Wiadomość przy Ulicy Chmielnej, Nro 1556, u Gospodarza Wgo Tokarskiego. (2912.)

WYPRZEDAŻ li tylko **wyrobów złotych**, po cenie kosztu. Ulica Miodowa, w pałacu WW. Grabowskich Ner 495.— **G. Radke**, Jubiler. (Nr 2766).

Wczoraj rano ciepła stopni 8, w południe 12. Dziś rano ciepła stopni 9, w południe ciepła stopni 13.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9. Dziś rano stóp 5 cali 1. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Z małej chmury wielki deszcz.—Było to pod Wagram.—Łobzowianie.*

Teatr Wielki. Jutro, Koncert.—*Pafnucy i Narcyz.—Wesele w Ojcowie.*



Do **HANDLU WIN i KORZENI**

EMILJI STOCZKIEWICZ,

przy Ulicy Miodowej Nr 486 b, nadszedł świeży Transport **ŁOSOSIA** i **WĘGORZY wędzonych Elbląskich**. (3031)

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 3 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 91 k. 5, dają rs. 90 kop: 63; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. $65^{2}/_{3}$, dają rs. 14 kop: $63^{1}/_{6}$; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 119; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 79; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 87 kop: 75, dają rs. 87 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 70, od listów zastawnych kop: $11^{5}/_{6}$.

Gdańsk dnia 27go Sierpnia 1864 roku.— W przeciągu tygodnia płacono za łaszt:

					Korzec		Warszawski.			
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	126	128	380	400	234	241	36	10	38	6
	129	130/1	405	430	243	246	38	20	41	10
	130	135/6	415	450	245	255	39	20	44	10
Żyta	119	126	216	240	224	231	26	17	22	20
„ świeże:	—	125	—	252	—	235	—	—	24	2

Stan wody 5'.

Kursa zamian: Londyn 6, $21^{1}/_{4}$. Hamburg $151^{3}/_{4}$. Amsterdam $141^{1}/_{8}$. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.